

# Maryjna WSPÓLNOTA

PISMO PARAFIAN KOŚCIOŁA MARYI KRÓLOWEJ W POZNANIU • LISTOPAD • NR 4(149)2010



Fot. P. Przymuszała

**Msza Święta w czasie parafialnej pielgrzymki do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 16.10.2010 r.  
Przeżyjmy tegoroczny Adwent z św. Józefem**

## Drodzy Parafianie!

Zaczynamy kolejny Adwent, czas przygotowania na przyście Chrystusa, na święta Bożego Narodzenia, czas w liturgii Kościoła naznaczony większą gorliwością w modlitwie i w spełnianiu dobra.

Liturgia Adwentu obok bogactwa czytań biblijnych ma także i swoich szczególnych świętych. Staje przed nami największy prorok – św. Jan Chrzciciel i jego święci rodzice – Zachariasz i Elżbieta. Jakże i do nas przemawia Boży posłaniec – św. Archanioł Gabriel, który zwiastował Maryi narodzenie Jezusa, Syna Bożego.

Zwróćmy jednak w tegorocznym Adwencie szczególniejszą uwagę na św. Józefa, męża Maryi, przybranego ojca Jezusa. Z pokorą okazał posłuszeństwo Bogu i wziął odpowiedzialność za brzemienną Maryję i małego Jezusa Chrystusa.

Św. Józef jest wzorem dla nas wszystkich. Nie czynił cudów, nie zrobił w ziemskim rozumieniu kariery. W Piśmie Świętym nawet nie zapisano ani jednego jego słowa. Prowadził życie zwyczajne: ciche, ukryte i skromne. Nie jest nam zatem daleki, ale bardzo bliski.

Św. Teresa z przekonaniem twierdziła, że Jezus i Maryja, tak jak na zie-

mi, tak nadal w niebie są posłuszni św. Józefowi. Stąd uważa się św. Józefa za szczególnego orędownika u Boga. Jest patronem mężczyzn, narzeczonych i całego Kościoła.

Z św. Józefem przeżywajmy nasz Adwent, modląc się szczególnie za jego wstawiennictwem o czystość serca dla nas samych, dla naszych rodzin, młodzieży, dzieci i kapłanów. Niech się spełni na nas obietnica Jezusa – tak bardzo spełniła się na św. Józefie: *Błogostawieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.*

Pozdrawiam wszystkich Parafian, zwłaszcza chorych i cierpiących.

**ks. prob. Marcin Węclawski**

## Rozważanie o radości

**Adwent jest w szczególny sposób czasem radości – radości wewnętrznej, której cierpienie nie może usunąć**

Być może zrozumiemy to lepiej, gdy zastanowimy się nad wewnętrzną treścią naszych zwyczajów adwentowych. Prawie wszystkie mają swoje korzenie w słowach Pisma Świętego, których w tym czasie Kościół używa jako modlitw; w tym przypadku ludzie wierzący przełożyli niejako Pismo na to, co widzialne.

Na przykład w Psalmie 95. czytamy: *Niech się [...] radują wszystkie drzewa leśne przed obliczem Pana, bo nadchodzi.* Liturgia godzin, nawiązując do innych słów Psalmu, wyraża to następująco: *Góry i pagórki niech Bogu*

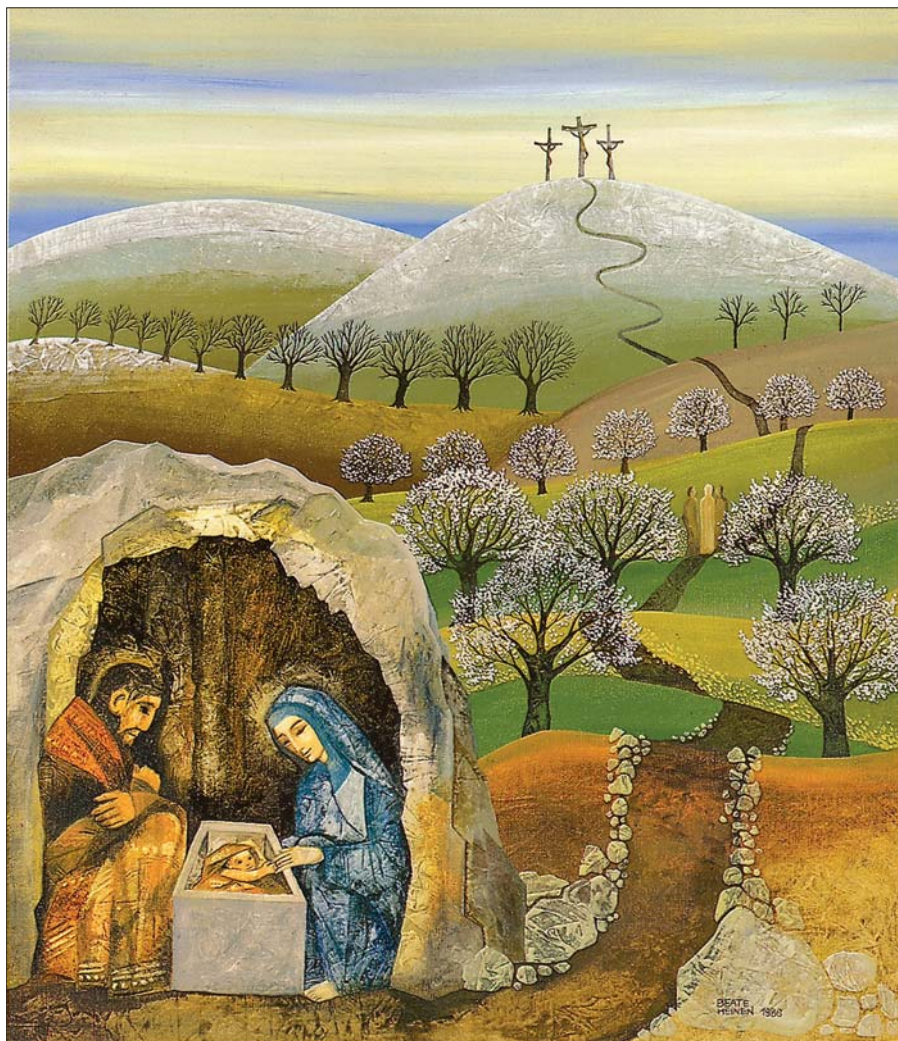
*chwałę śpiewają i wszystkie drzewa leśne niech głośno klaszczą w dłonie, bo Pan i Król przychodzi, by panować na wieki.* Zdobienie drzewek w okresie Bożego Narodzenia jest niczym innym, jak próbą zilustrowania tych słów: Pan jest tutaj – w to wierzyli i to wiedzieli nasi przodkowie; drzewa muszą zatem wyjść Mu na spotkanie, pochylić się przed Nim, wychwalać swego Pana. Kierując się tą samą pewnością, urzeczywistnili słowa o śpiewie gór i pagórków, a ten śpiew gór, który oni zapoczątkowali, rozbrzmiewa aż do naszych czasów i pozwala nam poczuć

bliskość Pana, bo tylko ona mogła podarować ludziom takie tony.

Nawet pozornie nieistotny zwyczaj, jakim jest pieczenie ciasta, ma swoje korzenie w adwentowej liturgii Kościoła, która w okresie kończącego się roku przypomina słowa Starego Testamentu: *W tym dniu góry wyleją słodycz, a rzeki popłyną mlekiem i miodem.* W słowach tych ówczesni ludzie wyrażali swoją nadzieję na nadeszcie przemienionego świata. I w tym przypadku nasi przodkowie świętowali Boże Narodzenie jako dzień, w którym rzeczywiście przyszedł do nas Bóg. Jeśli tej nocy przychodzi Bóg, to można by powiedzieć, że dzięki Niemu „rzeki płyną miodem”. A zatem prawdą jest, że wypełnia On całą Ziemię; tam, gdzie jest Bóg, znika wszelkie zgorzknienie, niebo i Ziemia, Bóg i człowiek spotykają się, a miód i ciasto są znakiem pokoju, zgody i radości.

W ten sposób Boże Narodzenie stało się świętem, podczas którego dajemy sobie prezenty. Naśladujemy w tym Boga, który dał nam w darze samego siebie, a tym samym ponownie obdarzył nas życiem. To życie stanie się zaś naprawdę darem dopiero wówczas, gdy do mleka egzystencji dołączy się miód miłości – miłości, która nie zna śmierci, która nie jest zagrożona żadną niewiernością i żadną bezsensownością.

Wszystko to wyraża się ostatecznie w radości z powodu tego, że Bóg stał się dzieckiem, dzieckiem, które zachęca nas do dziecięcej ufności, do obdarowywania i do otwierania się na dar. Być może nie jest łatwo otworzyć się na te radosne tony wówczas, gdy dręczą nas pytania, gdy musimy borykać się nie tylko z cielesną chorobą, ale i z problemami duchowymi, które raczej skłaniają nas do buntu przeciwko niepojętemu Bogu. Ale znak nadziei, którym jest to Dziecko, skierowany jest właśnie do cierpiących. To właśnie dlatego spotkał się On z tak szerokim echem, a Jego moc porusza nawet serca ludzi niewierzących.



**Krzyż i źłóbek – malowała Beate Heinen**

Być może czas Adwentu powinniśmy świętować właśnie przez otwarcie naszej duszy na te znaki, na przyjęcie ich ciepła bez nadmiernego roztrząsania i pytania, pełni ufności w niezgłębioną dobroć tego Dziecka, które poruszyło góry do śpiewu, a drzewa leśne do klaskania z radości.

*Joseph Kardynał Ratzinger*

Tekst zaczerpnięty z książki *Błogosławieństwo Bożego Narodzenia*, Wydawnictwo Salwator 2006, str. 18 – 20.

**Zapraszamy wszystkich Parafian na adwentową  
Mszę Świętą o Matce Bożej**

**5:55 GODZINKI**

**6:15 RORATY**

**Od poniedziałku do piątku**

**Dla dzieci konkurs gorliwości**

**Młodzież zapraszamy po liturgii na śniadanie**

## Dlaczego warto modlić się za swoje dzieci na różańcu?

Każdy rodzic pragnie, aby jego dziecko było szczęśliwe, by trafiło do środowisk, w których będzie się najlepiej rozwijało, by właściwie rozeznało swoje powołanie i potrafiło się w nim realizować. Czy sami jesteśmy w stanie zapewnić dziecku pełne bezpieczeństwo rozwoju? Dostrzegamy w otaczającym nas świecie ogrom zła i zdajemy sobie sprawę jak trudno jest mu się przeciwstawić. Alkohol, papierosy, narkotyki, rozboje, magia i okultyzm, sekty, pornografia są wszechobecne. Dodatkowo często z powodu naszych błędów, zaniedbań i grzechów dzieci mogą doświadczać zła.

Uświadamiając sobie te zagrożenia grupa rodziców ministrantów naszej parafii podjęła modlitwę w intencji swoich dzieci, opartą na formule *żywego różańca*. Powstały grupy składające się z 20 osób. Każda z osób przez cały miesiąc codziennie odmawia jedną dziesiątkę różańca, rozważając przy tym jedną z tajemnic różańcowych. W ten sposób **za każde z dzieci objętych tą modlitwą odmówiony jest codziennie cały różaniec**.

Zachęcamy wszystkich rodziców do włączenia się do tej modlitwy. Pozwala ona na budowanie właściwych relacji z dzieckiem, na okazanie prawdziwej miłości, a przede wszystkim uprasza szczególną opiekę Maryi nad naszymi dziećmi.

Pomyślmy ile czasu poświęcamy na telewizję, gazety? Czy zabraknie nam 4 minut (tylko tyle trwa pobożne odmówienie dziesiątki różańca) w ciągu dnia na taką modlitwę za swoje dzieci? Włączając się do odmawiania *różańca rodziców* dajemy swoim dzieciom wytrwałość innych 19 rodziców. Nawet jeśli zdarzy się, że sam zapomnę, inni nie zapomną!



Aby przystąpić do *różańca rodziców* za dzieci nie trzeba uczestniczyć w żadnych zebraniach. Sposób comiesięcznej zmiany tajemnic zostanie dostarczony zainteresowanym osobom pocztą elektroniczną lub w wersji papierowej. Chętnych proszę o wypełnienie zgłoszenia i przekazanie go do zakrystii lub wrzucenie do skarbonki przy drzwiach zakrystii. Zgłoszenie można zabrać ze stolika pod chórem lub otrzymać w zakrystii.

Można również napisać bezpośrednio na adres *różańca rodziców* parafii

Maryi Królowej: rrpmk@wp.pl lub dokonać zgłoszenia na stronie internetowej naszej parafii: [www.parafia-maryi-krolowej.poznan.pl](http://www.parafia-maryi-krolowej.poznan.pl) w zakładce Życie parafii, Grupy duszpasterskie, *różaniec rodziców* za dzieci. Serdecznie zachęcam.

*Katarzyna Przymuszała*

*Jako modlitwa o pokój, różaniec był też zawsze modlitwą rodziny i za rodzinę [...]. Różaniec święty zgodnie z dawną tradycją jest modlitwą, która szczególnie sprzyja gromadzeniu się rodziny. Kierując wzrok na Jezusa, poszczególne jej członkowie odzyskują na nowo również zdolność patrzenia sobie w oczy, by porozumieć się, okazywać solidarność, wzajemnie sobie przebaczać, by żyć z przymierzem miłości odnowionym przez Ducha Bożego [...].*

*Modlitwa różańcowa za dzieci, a bardziej jeszcze z dziećmi, która wychowuje je już od najmłodszych lat do tego codziennego momentu „modlitewnej przerwy” całej rodziny, z pewnością nie jest rozwiązaniem wszystkich problemów, ale stanowi pomoc duchową, której nie należy lekceważyć.*

*Jan Paweł II,*

*List Apostolski o różańcu, nr 41-42*

## Caritas Parafialna

Nasz Parafialny Zespół Caritas działa bardzo owocnie i ofiarnie. Prowadzi-

my świetlicę środowiskową dla dzieci, wolontariat nauczycielski bezinte-

resownie udzielający korepetycji dzieciom i młodzieży (ciągle brakuje korepetytorów), poradnię logopedyczną, magazyn odzieży używanej. Codziennie rozdajemy chleb przekazywany nieodpłatnie przez piekarnię K. Czaprąńskiego. Pomoc doraźna prowadzi wywiady środowiskowe, rozdziela żywność – dary z UE. Okazyjne akcje to: zbiórka żywności przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą, zeszyt – początek września. Organizujemy półkolonie latem i zimą.

Caritas Archidiecezjalna przyznała naszemu PZC wyróżnienie w czasie gali w dniu 3.10 br. Niech Bóg wynagrodzi wszystkim zaangażowanym i wszystkim ofiarodawcom.

ks. prob. Marcin Węclawski



Dyrektor Caritas Polska wręcza wyróżnienie naszemu Parafialnemu Zespołowi Caritas

Fot. W. Wylegański

## Nasi ministranci

Został wybrany nowy prezes ministrantów naszej parafii. Oto rozmowa z nowym prezesem, Mateuszem Kapturem i ustępującym prezesem, Jarosławem Tomaszewskim

### Pytania Jarka do Mateusza



Mateusz

Wraz z kryzysem powołań kapłańskich zaobserwować można nikłe zainteresowanie ministranturą. Jak czujesz się zostając prezesem w takich realiach?

Faktycznie, w ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba ministrantów spadła o 40%. Jednak mimo to nadal mamy we wspólnocie 64 chłopaków, a kolejnych dziewięciu zostanie przyjętych do grona w pierwszą niedzielę Adwentu. Jako prezes ministrantów będę starał się zachęcić jak najwięcej rodziców, a przede wszystkim samych chłopaków do służby przy ołtarzu. Będę chciał pokazać, że bycie ministrantem naprawdę może być dla nich bardzo interesujące, a także atrakcyjne pod względem różnych rozrywek.

Pod jakim hasłem zamierzasz sprawować urząd prezesa?

Chciałbym, by domeną mojej trzyletniej kadencji jako prezesa ministrantów było hasło: *jestem dla wszystkich i dla każdego z osobna*. Dla mnie bowiem sprawowanie takiej funkcji jest przede wszystkim służbą.

Dotychczasowe najlepsze wspomnienie związane z ministranturą?

Było kilka takich momentów, w których czułem szczególną satysfakcję, że jestem ministrantem. Podobały mi się wszystkie wyjazdy, a zwłaszcza ten pierwszy, do Zakopanego, przed sześciu laty. Pięknym momentem było też ustanowienie mnie, niemal pół dekady temu, lektorem. Z kolei różne, bardzo śmieszne sytuacje miały miejsce podczas odwiedzin kołędowych.

Dokończ zdanie. Dobry ministrant to ...

... to przede wszystkim osoba świadoma sacrum w swoim życiu, a także

obowiązkowa. To ktoś, kto żyje swoimi zasadami, a nie tylko o nich mówi. Oprócz tego ważne, by ministrant był każdego dnia pogodny.

### Pytania Mateusza do Jarka



Jarosław

Jak długo byłeś ministrantem i sprawowałeś urząd prezesa?

Odpowiedź zabrzmi oryginalnie.

Wspólną cyfrą dla ustanowienia mnie ministrantem i wyboru na prezesa jest *dwójka*. W drugiej klasie szkoły podstawowej wstąpiłem do grona ministrantów, prezesem wybrano mnie w drugiej klasie liceum. Posługę prezesa pełniłem 13 lat, natomiast ministrantem jestem od 21.

Czy słowo *byłeś* jest tu w ogóle na miejscu? To zamknięty rozdział Twojego życia czy nadal, mimo że nie nosisz już alby, czujesz się ministrantem?

Stronię od populistycznych sformułowań i uniesień na temat jak to mentalnie jest się kimś do końca życia. Przy-

Fot. R. Woźniak

Fot. J. Tomaszewski

szedł w moim życiu czas głębszego rozwoju zawodowego, osobowościowego oraz duchowego. Wspólnota ministrancka powinna mieć też możliwość świeżego oglądu i sposobu działania. Nie stronię jednak od służby przy ołtarzu, ciekawe jest też przyglądanie się liturgii po tej drugiej stronie. Powstaje wtedy nowa wartość przeżywania zbudowana na wspomnieniach z czasów ministrantury.

**Jakie wartości wyniosłeś z tak długiej służby przy ołtarzu?**

Jak w pytaniu – wyniosłem wartość służby. Służby przez zmaganie się z własnym charakterem i służby przez mądre i cierpliwe wymaganie od innych.

**Co chciałbyś przekazać nowemu zarządowi służby liturgicznej naszej parafii?**

Służcie, a nie zarządzajcie!



Fot. J. Tomaszewski

**Nasi ministranci (nie wszyscy) przy ołtarzu 11.11**

## Z Jezusem pod jednym dachem

**W seminarium duchownym przygotowuje się z naszej parafii do kapłaństwa dwóch naszych parafian, diakon Łukasz i Dawid. Mamy też kleryka Mikołaja w Zgromadzeniu Salezjanów i postulantkę Kingę w Zgromadzeniu Misjonarek Chrystusa Króla. Módlmy się za nich i o nowe powołania**

Razem z 23 kolegami wstąpiłem w tym roku do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Pragnę na początku podziękować wszystkim księżom z naszej parafii, a także drogim parafianom i bliskim za modlitwę. Od dzieciństwa jestem związany ze sportem. Dlatego po ukończeniu liceum podjąłem studia na AWF w Poznaniu, które ukończyłem w tym roku zostając trenerem pływania. Jednakże moja droga, zamiast na pływalnię zaprowadziła mnie do seminarium. Czy to moja droga? Na to pytanie nie jestem jeszcze gotów odpowiedzieć.

Żyjemy tu bardzo intensywnie i radośnie. Mieliśmy możliwość odkrycia piękna Poznańskiej Katedry i Fary. Braлиśmy udział w rajdzie po Wielkopolskim Parku Narodowym, uczestniczyliśmy także w dniach skupienia w Nadziejewie, gdzie pod przewodnictwem księdza prefekta Krzysztofa Różańskiego medytowaliśmy nad Pismem Świętym, graliśmy w piłkę i oglądaliśmy ciekawe filmy. Jednakże najważniej-

szą rzeczą w ciągu dnia zawsze jest Eucharystia. To właśnie uczestnictwo we Mszy Świętej pomaga nam w największym stopniu tworzyć wspólnotę życia i modlitwy. Mamy wśród nas również utalentowanych muzyków, którzy upiększają nam swoją grą pobyt w seminarium. Codziennie czytamy i rozważamy Pismo Święte, wspólnie się modlimy i uczestniczymy w zajęciach na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu.

Naszym ojcem duchownym jest ksiądz Marian Sikora, który przez długie lata posługiwał w naszej parafii. W seminarium panuje atmosfera wyrozumiałości, otwartości i przyjaźni. Myślę, że seminarium pomaga bardziej poznać Boga, ludzi i samego siebie.

Nie mogę także zapomnieć o wpływie jaki miał na mnie przeżywany niedawno w Ko-

ściele *Rok Kapłański* oraz postacią świętego Jana Marii Vianneya, którego pielgrzymkę relikwii przeżywaliśmy w naszej wildeckiej parafii. Starając się nie wpaść w rutynę, doceniam każdy dzień, który tu przeżywam i dziękuję za wszystko Bogu.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich parafian.

**Dawid Pietrzak**



Fot. M. Hamny

**Ks. Marian Sikora i kleryk Dawid przed gmachem naszego seminarium**

Zamieszczamy wspomnienie śp. dr. Stanisława Odrakiewicza, które drukowaliśmy w *Maryjnej Wspólnocie* nr 10/2000. Wówczas Autor, w swojej skromności, podpisał go tylko imieniem

## Moje spotkania z ojcem Maksymilianem

Gdy człowiek zbliża się do osiemdziesiątki, nasuwają się różne refleksje z lat szkolnych i młodości oraz wspomnienia zdarzeń wtedy, zdawałoby się, mało ważnych, spotkań na swej życiowej drodze ludzi o różnym autorytecie i wpływie, jaki wywarli na cały jego duchowy, a czasami i fizyczny rozwój.

Miałem około 13–14 lat, gdy doznałem szczęścia spotkania na swej życiowej drodze ojca Maksymiliana Kolbego. Byłem wtedy ministrantem i angażowałem się w różne pomocne zajęcia dla charytatywnych misji Akcji Katolickiej i dla kościoła parafialnego. Nie było jeszcze wtedy telewizji, a radio kryształkowe na słuchawki miał mało kto. Ludzie młodzi – każdy według własnego zainteresowania – działali w różnych grupach, jak np. harcerstwo, *Sokół* czy koło amatorskiego teatru. I tak w mojej podwarszawskiej parafii w okresie Wielkanocy brałem udział w przedstawieniu pt. *Zmartwychwstanie Pana Jezusa*. Ja grałem rolę pierwszoplanową – samego Jezusa. Byłem z tego bardzo dumny, a nawet w duszy pyszniłem się z faktu, że to właśnie mnie powierzono tę rolę. Myślałem sobie, że ja jestem ten naj... naj.

Przedstawienie zdobyło rozgłos na okolicę do tego stopnia, że dotarł on do klasztoru Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie. W konsekwencji na jedno z przedstawień przybył sam ojciec Maksymilian Kolbe – Gwardian Franciszkanów. Pamiętam, zasiadł zaproszony do ławek w pierwszym rzędzie ze swoimi braćmi – zakonnikami w habitach. Przedstawienie, jak zwykle, nagrodzone zostało burzliwymi oklaskami przez widzów, którzy potraktowali to wydarzenie jak nabożeństwo. Po opadnięciu po raz wtóry kurtyny, na scenę wszedł ojciec Maksymilian Kolbe i nic nie mówiąc podszedł do mnie, zlustrował od góry do dołu, położył swą prawą rękę na moim lewym ramieniu i, pamiętam jak dziś, powiedział: *Ten to chyba naprawdę czterdzieści dni pościł*. Opuściłem głowę i zobaczyłem wtedy sam, jaki jestem szczupły, wszystkie żebra można było policzyć. Natychmiast przysła refleksja – pomyślałem o sobie: *O ty,*

*pyszałku – wybrano cię do tej roli, boś z nich najbiedniejszy, a nie dlatego, że jesteś naj... naj.*

I tak tym jednym stwierdzeniem ojciec Kolbe nauczył mnie skromności. W nagrodę za udany występ ojciec Maksymilian za-

prosił całą *grupę aktorską* do powtórzenia przedstawienia w Niepokalanowie, co zostało potem opisane w *Rycerzu Niepokalanej*.

Refleksje z tego wyjątkowego spotkania na mojej drodze życia człowieka świętego w osobie ojca Maksymiliana nie opuszczały mnie na studiach i w pracy zawodowej lekarza medycyny. Pomny uwagi ojca Maksymiliana wyrzuciłem pychę z serca i starałem się ośmielić każdego, który do mnie trafił i być mu pomocnym w jego cierpieniu i tarapatach życiowych.

Jestem szczęśliwy, że Bóg pozwolił mi w moim życiu spotkać tak blisko człowieka już wtedy świętego, bo świętym może stać się każdy, jeśli tego pragnie i żyje w łasce uświęcającej – po prostu żyje w łączności z Bogiem i postępuje zgodnie z Jego wolą i przykazaniami zawartymi w Dekalogu. Nie bójmy się być świętymi. *Taki duży, taki mały – ty i ja – może świętym być.*

*Stanisław Odrakiewicz*



Fot. P. Odrakiewicz

**Stanisław Odrakiewicz**

ś.† p.

**dr med. Stanisław Odrakiewicz**

6 listopada zmarł po długich i ciężkich cierpieniach. Żył 89 lat. Gorliwy chrześcijanin, człowiek wielkiej szlachetności, prawości i osobistej skromności. Mąż, ojciec, ofiarny lekarz. Aktywnie współtworzył parafialny Klub Seniora. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

*ks. prob. Marcin Węclawski*

## Z ostatnich tygodni

- Caritas parafialna zorganizowała zbiórkę zeszytów i przyborów szkolnych dla najuboższych dzieci naszej parafii (30.08 – 5.09).
- Dzieci rozpoczęły rok szkolny Mszą św. o 11:00, a młodzież o 17:00 (5.09).
- Dzieci, które ukończyły pierwszy rok życia otrzymały specjalne błogosławieństwo po Mszy św. o 15:00 (5.09).
- Ks. diakon Maciej Skorupka rozpoczął w naszej wspólnocie parafialnej praktykę przed święceniami kapłańskimi (5.09).
- Rodzice dzieci ze szkoły podstawowej, gimnazjum, szkół średnich uczestniczyli w spotkaniach katechetycznych (6.09 – 9.09).
- Świetlica parafialna wznowiła swoją działalność po wakacyjnej przerwie (13.09).
- We wrześniu i październiku wzięliśmy udział w nabożeństwach fatimskich (13.09 i 13.10).
- W święto Podwyższenia Krzyża Chrystusowego w czasie Mszy św. poświęcone zostały nasze domowe krzyże (14.09).
- Po niedzielnych Mszach św. odbywała się dodatkowa zbiórka na Wydział Teologiczny UAM i KUL (19.09).
- W święto św. Archaniołów i zarazem 1. rocznicę poświęcenia pomnika św. Michała Archanioła modliliśmy się przy pomniku (29.09).
- W niedzielę rozpoczynając Tydzień Miłosierdzia po Mszach św. odbywała się dodatkowa zbiórka na dzieła Caritas Archidiecezjalnej (3.10).
- Nasz Parafialny Zespół Caritas otrzymał wyróżnienie w skali Archidiecezji (3.10).
- W październiku braliśmy udział w nabożeństwach różańcowych; dzieci o 17:30, dorośli po Mszy św. o 18:30.
- 100 parafian uczestniczyło w pielgrzymce parafialnej do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu i na Jasną Górę, gdzie o 11:00 przed obrazem Matki Bożej ksiądz Proboszcz odprawił Mszę św. w intencji wszystkich parafian (16 – 17.10).
- W światową niedzielę misyjną składkę ze wszystkich Mszy św. przeznaczono na papieskie dzieła misyjne (24.10).
- Liczyliśmy obecnych na Mszach św. Przybyło 2020 kobiet, 1230 mężczyzn, razem 3 250. Komunię św. przyjęło 845 kobiet, 329 mężczyzn, razem 1 174 (24.10).
- W uroczystość rocznicy poświęcenia naszego kościoła po Mszy św. o 12:15 przeszła wokół kościoła procesja eucharystyczna (31.10).
- W listopadzie wspominaliśmy zmarłych w *wymieniankach* podczas codziennych nabożeństw różańcowych o 18:00.
- Młodzież i młodzi duchem spotkali się na modlitwie wielbienia o 20:00, tematem było *powołanie do świętości* (6.11).
- W ramach akcji Caritas Archidiecezjalnej w domu parafialnym rozprawdzano rogałe świętomarcińskie; dochód przeznaczono na wsparcie dla najbardziej potrzebujących (7.11).
- Po niedzielnych Mszach św. odbywała się dodatkowa zbiórka na organizację *Kościół w potrzebie* (14.11).

### Ochrzczeni

- |             |                                       |
|-------------|---------------------------------------|
| 29 sierpnia | Rozalia Napierała, ul. Przemysłowa 37 |
| 18 września | Damian Dadej, ul. Wierzbicice 17      |
| 25 września | Maksymilian Sobczak, ul. Robocza 21a  |
| 25 września | Paweł Wiciński, ul. Wierzbicice 37a   |
| 25 września | Jakub Walczak, ul. Poplińskich 12a    |

- |                 |   |
|-----------------|---|
| 26 września     | Natalia Pyciak, ul. Górna Wilda 86      |
| 26 września     | Melania Szydłowska, ul. ks. J. Wujka 13 |
| 26 września     | Szymon Bordych, ul. Poplińskich 2       |
| 9 października  | Lena Hylla, ul. Żupańskiego 2           |
| 23 października | Jan Andrzejewski, ul. św. Jerzego 7a    |
| 23 października | Kornelia Sikorska, ul. Przemysłowa 46a  |
| 23 października | Roksana Prentka, ul. Wierzbicice 40     |

### Odeszli do Pana

- |                 |   |
|-----------------|---|
| 30 sierpnia     | Andrzej Formaniak, l.65, ul. Wierzbicice 17         |
| 10 września     | Małgorzata Biały, l.46, ul. Wierzbicice 31          |
| 12 września     | Irena Majewska, l.83, ul. Czajcza 12                |
| 18 września     | Małgorzata Siankiewicz, l.60, ul. Powstańcza 1      |
| 18 września     | Marek Hoffmann, l.34, ul. Robocza 17c               |
| 20 września     | Jacek Jankowski, l.57, ul. Górna Wilda 99a          |
| 23 września     | Beata Jaszyk, l.49, ul. 28 Czerwca 121              |
| 24 września     | Jerzy Cichomski, l.58, ul. Prądyńskiego 54          |
| 29 września     | Kazimiera Łapajczyk, l.84, ul. Wierzbicice 33       |
| 1 października  | Halina Ziemacka-Preisler, l.94, ul. Żupańskiego 13a |
| 7 października  | Marian Piotrowski, l.76, ul. Chwałkowskiego 31      |
| 8 października  | Grażyna Dembowiecka, l.55, ul. Prądyńskiego 12      |
| 10 października | Anna Korol, l.61, ul. Przemysłowa 46a               |
| 10 października | Józefa Szymendera, l.85, ul. Wierzbicice 21         |
| 12 października | Kazimiera Maciejewska, l.84, ul. Dolna Wilda 62     |
| 20 października | Heliodora Kolat, l.88, ul. Czajcza 5                |
| 21 października | Gabriela Mikołajewska, l.73, ul. 28 Czerwca 121     |
| 21 października | Krystian Wysocki, l.55, ul. św. Czesława 19a        |
| 23 października | Bogdan Woźniak, l.57, ul. Chwałkowskiego 31         |
| 29 października | Stefania Jankowska, l.91, ul. Górna Wilda 96        |
| 30 października | Grażyna Ruszczyńska, l.60, ul. Prądyńskiego 54      |
| 31 października | Teresa Koźmicka, l.86, ul. Przemysłowa 51           |
| 2 listopada     | Stanisław Hańkowiak, l.88, ul. Górna Wilda 102      |
| 2 listopada     | Jacek Wawrzyniak, l.49, ul. Wierzbicice 36          |
| 3 listopada     | Paweł Nowak, l.51, ul. św. Jerzego 9a               |
| 5 listopada     | Henryk Młody, l.80, ul. Kilińskiego 7               |
| 6 listopada     | Stanisław Odrakiewicz, l.89, ul. Wierzbicice 5      |

ś.† p.

### Małgorzata Biały

Zmarła tragicznie 10 września w 46. roku życia. Żona, ofiarna matka. W latach 2004 – 2008 pracowała jako sprzątaczką w naszym kościele. Niech Bóg nagrodzi dobro, jakie spełniała w swoim trudnym życiu!

*ks. prob. Marcin Węclawski*



### Caritas Parafialna

organizuje w niedzielę 19.12  
od 8:00 do 16:00

święteczną zbiórkę żywności, słodczy  
i środków czystości dla najuboższych parafian

### ŚWIĄTECZNA SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

Zapraszamy na przedświąteczną, całodzienną  
spowiedź świętą w środę 22.12

## Parafialna pielgrzymka

### 100 parafian z księdzem Proboszczem uczestniczyło w corocznej pielgrzymce do św. Józefa i Matki Bożej. Oto relacja jednego z jej uczestników

W dniach 16 – 17 października uczestniczyłem z rodzicami, siostrą i bratem w parafialnej pielgrzymce do Częstochowy. Po drodze zatrzymaliśmy się w Kaliszu, którego opiekunem jest św. Józef. Do Kalisza przybywają liczni pielgrzymi z różnymi intencjami, a św. Józef obdarza ich licznymi łaskami.

O 10:00 w sanktuarium św. Józefa odprawiona została Msza Święta, podczas której służyłem jako ministrant. Po Mszy Świętej ksiądz z tego sanktuarium powiedział nam, że w obrazie w prawej nawie bazyliki św. Józef i Pan Bóg mają takie same twarze

oraz to, że głowa św. Józefa jest tak samo ukoronowana jak głowa Dzieciątka Jezus i Matki Jego, Maryi. Następnie zeszliśmy do podziemi sanktuarium, gdzie znajduje się Kaplica Męczeństwa i Wdzięczności, którą ufundowali księża, byli więźniowie obozu koncentracyjnego w Dachau, cudownie ocaleni od śmierci za przyczyną św. Józefa. Zobaczyliśmy tam przedmioty używane przez byłych więźniów, fotografie, rysunki i tablicę z nazwiskami zamordowanych w Dachau oraz urnę z ziemią z obozu.

O 12:00 wyruszyliśmy w dalszą drogę. W Częstochowie, po rozlo-

waniu się w Domu Pielgrzyma, wzięliśmy udział w Drodze Krzyżowej na wałach wokół sanktuarium na Jasnej Górze. Dzieci prowadził ksiądz Diakon, a starszych ksiądz Proboszcz. Potem z rodzicami poszliśmy do kościoła św. Barbary, gdzie znajduje się źródło, które wytrysnęło w tym miejscu, w momencie, gdy rabusie, którzy zrabowali obraz Matki Bożej Częstochowskiej w gniewie rzucili go na ziemię, gdy konie nie chciały dalej jechać. Obraz został obmyty tą wodą, a na pamiątkę tego wydarzenia postawiono w tym miejscu najpierw krzyż, potem statuetkę kamienną, a następnie kościół św. Barbary. O 21:00 poszliśmy na Apel Jasnogórski, wtedy dzieci z naszej parafii prowadziły różaniec transmitowany na całą Polskę i świat. Jedno ze *Zdrowaś* prowadził mój młodszy brat, Michał.

Następnego dnia w niedzielę o 11:00 uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w intencji naszej parafii odprawionej przez księdza Proboszcza. Cieszyliśmy się, gdyż wszyscy z naszej pielgrzymki mogli wejść przez zakrytą przed obrazem. Po Mszy Świętej pozostał już tylko czas na zjedzenie posiłku przed powrotną drogą. W autobusie ksiądz Proboszcz porozmawiał z każdym z nas z osobna i na pamiątkę ofiarował nam obrazek Matki Bożej Jasnogórskiej z kawałkiem welonu potartego o Cudowny Obraz.

Około 19:00 szczęśliwie dotarliśmy pełni przeżyć i wrażeń do Poznania.

*Wojtek Józefek*



Fot. P. Przymuszała

Młodzi pielgrzymi na wałach Jasnej Góry. Drugi z prawej – Wojtek, autor artykułu

## Kolęda

W poniedziałek 27 grudnia, w trzecie święto Bożego Narodzenia, rozpoczniemy kolędę – kapłańskie, duszpasterskie odwiedziny parafian. Tradycji naszej parafii stanie się zadość: rozdawać będziemy upominek – książeczkę kolędową. Będzie to nowe wydanie *Psalmów* (książeczka z wyborem psalmów była darem kolędowym w 2001 roku).

Po kolędzie obok księdza Proboszcza (w tym roku pragnę odwiedzić parafian, których najdawniej odwiedzałem, mieszkających przy ul. św. Czesława, Czajczej i Krzyżowej), ks. wik. Daniela i ks. wik. Marka, chodzić będą ks. senior Zenon Patelski, ks. Marian Sikora, o. Aleksander Helios i nasi diakoni Łukasz i Maciej.

Prosimy o przygotowanie wody święconej, kropidła, krzyża i świec,

a także Pisma Świętego. Zdaję sobie sprawę, że oczekiwanie na przyście księdza jest trudne, ale proszę o wyrozumiałość – raz w roku przychodzi do nas kapłan z błogosławieństwem. W wyjątkowych sytuacjach można prosić o zmianę terminu kolędy. Ofiary przeznaczymy na potrzeby naszej parafii. Cieszę się na kolędowe spotkania!

*ks. prob. Marcin Węclawski*